

# Krzysztof P, Chleb i Sól

Myślałem że to będzie wilki bal  
Już kalendarz czas mi skradł  
Ty włożyłaś suknie białą  
Ja garnitur i się stało  
I się stało , bo miało być tak

Ten chleb jest twój i mój  
Na cały życie już  
Będziemy dzielić się nim  
Bo cóż, nasz los tak bardzo chciał

Tam rodzinny wita wilki tłum  
I podają nam chleb i sól  
Sto laty zycia nam winszują  
I za zdrowie nasze piją  
I się bawią, i śpiewają cała noc

Od tej pory minął prawie rok  
Wciąż kłopotów przybywa i trosk  
Lecz ten chleb i sól nas trzyma  
I ten dzień nam przypomina  
Gdy przed Bogiem mówiliśmy sobie tak